

Sygn. akt II C 781/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2020 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. i A. W.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o ustalenie ewentualnie o zapłatę

I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza od M. W. i A. W. solidarnie na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt II C 781/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 września 2017 r. skierowanym przeciwko (...) Bank (...) SA w W. powodowie M. W. i A. W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 322 004,15 zł z tytułu zwrotu kwot wpłaconych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu nr (...)z dnia 5 września 2007 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; ewentualnie o zasądzenie solidarnie na rzecz powodów kwoty 66 776,39 zł z tytułu nienależnego świadczenia pobranego na podstawie niedozwolonego zapisu o waloryzacji w/w umowy kredytu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; ewentualnie o zasądzenie solidarnie na rzecz powodów kwoty 9 322,20 zł z tytułu nienależnie pobranej kwoty, jaką zyskał pozwany w związku ze sprzedażą waluty CHF wg ceny sprzedaży ustalonej jednostronnie przez bank, tj. z tytułu tzw. spreadu walutowego, którą kwotę powodowie wpłacili w czasie od dnia uiszczenia pierwszej raty kredytu przeliczanej wg kursów z Tabeli Kursowej Banku do lutego 2015 r. włącznie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 10 997,96 zł z tytułu nienależnej kwoty, która została pobrana jako ukryta prowizja przy wypłaceniu kwoty kredytu tzw. przewalutowaniu kredytu – przeliczeniu kwoty kredytu na PLN po niekorzystnym kursie kupna dewiz kredytu z ustawowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska powodowie wskazali, że zawarta przez nich umowa kredytu jest nieważna w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c. wskutek sprzeczności umowy z ustawą prawo bankowe w dacie jej zawarcia oraz sprzeczności z innymi przepisami ustaw oraz sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem powodów pozwany dopuścił się naruszenia fundamentalnych zasad współżycia społecznego, tj. zasady lojalności poprzez

nieinformowanie i pomijanie istotnych informacji dla całego zobowiązania, uczciwości obrotu handlowego poprzez świadome przemilczanie ryzyka związanego z kredytem, dobrych obyczajów handlowych poprzez instrumentalne traktowanie strony powodowej w celu sprzedaży kredytu frankowego a nie złotówkowego niejako za wszelką cenę. Strona pozwana w konstrukcji zawierania umów kredytu frankowego dopuściła się nieojalności, w konsekwencji naruszenia zaufania, a także czynności, które świadczyły o nierespektowaniu interesów strony powodowej, w tym czynności presji i pośpiechu podczas zapoznawania się z dokumentacją. W ocenie powodów zapisy umowy nie negocjowane indywidualnie stanowią zapisy sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. To samo odnosi się do zapisów dotyczących waloryzacji (denominacji) do waluty CHF jednakże bez należytego informowania strony powodowej o konsekwencjach takiego zapisu. Nadto zdaniem powodów waloryzację kredytów należy uznać za niedozwoloną w rozumieniu ustawy prawo bankowe. Powodom wypłacono określony kapitał w pln, a muszą go spłacać w walucie obcej. Powodowie zarzucili, że w umowie nie określono kwoty środków pieniężnych, które pozwany bank winien udostępnić powodom do ich dyspozycji. Bank, zdaniem powodów, poprzez taką konstrukcję umowy naruszył art. 69 ustawy prawo bankowe, jak również art. 358 § 1 k.c., art. 354 k.c. oraz art. 353¹ k.c. W zakresie żądań ewentualnych powodowie wskazali, że część umowy odpowiadająca za waloryzację kwoty zadłużenia do CHF (tj. § 2 ust 2 in fine oraz § 6 ust 1 umowy) jest niedozwolona lub nieważna. Powodowie wskazali, że nie chcieli kredytu waloryzowanego do waluty frank szwajcarski i nie taki był zamiar obu stron. Powodom chodziło o uzyskanie kapitału w postaci złotych i taki kapitał w złotych powodowie otrzymali. Nie informowano strony powodowej o możliwości wypłaty kredytu w walucie frank szwajcarski. Pozwany bank naruszył dobre obyczaje oraz rażąco naruszył interesy konsumenta, nadał sobie szerokie uprawnienia w zakresie ustalania kursów walut, a strona powodowa nie zna mechanizmów ustalania ani kursów ani spreadu walutowego, więc nie mogła ich negocjować skoro nie знаła mechanizmu, na jakim oparte są działania banku w odniesieniu do tabel kursowych. Bank manipulując spreadem otrzymał dodatkowy zysk. Powodowie wskazali, że konstrukcja umowy, składa się z dwóch części (tabeli) oraz warunków umowy (str. 3 i n. umowy). Taka konstrukcja tabeli nie pozwala na uznanie, że zawarte tam zapisy są indywidualnie negocjowane. Strona powodowa nie miała możliwości negocjowania jej poszczególnych zapisów umowy. Warunki w jakich doszło do podpisania umowy też na to nie pozwalały albowiem podpisanie umowy nastąpiło w atmosferze pośpiechu i trwało około 30 minut. Zdaniem powodów sporne klauzule są klauzulami waloryzacyjnymi i wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego, są to postanowienia poboczne o drugorzędym znaczeniu. Podstawę żądania zwrotu spełnionych przez powodów świadczeń stanowią art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c., a do przeliczeń strona powodowa przyjęła średni kurs NBP dla CHF z dnia podpisania umowy kredytu (pierwsze rozszczenie ewentualne) lub średni kurs NBP dla CHF (żądanie z tytułu spreadu) (pozew k. 2-39).

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 123-172).

Pozwany podniósł, że nie zostały spełnione przesłanki, które mogłyby prowadzić do stwierdzenia nieważności umowy kredytu czy też bezskuteczności poszczególnych jej postanowień. Pozwany wskazał, że zaprzecza twierdzeniom powodów jakoby przedmiotowy kredyt był kredytem waloryzowanym. Pozwany wskazał, że kredyt udzielony powodom jest kredytem denominowanym (wyrażonym) w walucie obcej. Powodowie mieli możliwość żądania wypłaty kredytu w walucie kredytu, a także mieli możliwość spłaty rat kredytu w CHF, z której to możliwości skorzystali dopiero od lutego 2015 r. Treść postanowień umowy kredytu w sposób jasny i przejrzysty reguluje prawa i obowiązki stron, w tym w szczególności wysokość i sposób ustalenia zobowiązań powodów powstałych na skutek zaciągnięcia kredytu. Pozwany wskazał, że nie naruszył art. 69 ustawy prawo bankowe, zasady walutowości, a zawarcie umowy kredytu stanowiło czynność z zakresu obrotu dewizowego, której dokonanie nie wymagało uzyskania zezwolenia dewizowego. Zdaniem pozwanego bezzasadne były twierdzenia powodów, że doszło do niedozwolonej waloryzacji umownej, a także, że pozwany Bank narzucał jednostronnie kurs po którym obliczano wysokość kredytu lub raty kredytu. Pozwany nie podzielił również stanowiska powodów co do tego, że umowa kredytu była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zaprzeczył także, by postanowienia zawarte w umowie były abuzywne i by występowały sprzeczności postanowień umowy z dobrymi obyczajami. Podkreślił, że zobowiązanie powodów od początku wynosiło 172 832,28 CHF i stosowanie spreadu przez bank nie wpływało na wysokość zobowiązania powodów. Podkreślił, że pozwany

Bank rzetelnie poinformował o ryzykach związanych z zawieraniem umowy kredytu w walucie obcej. Bezskuteczność kwestionowanych przez powodów postanowień umownych nie może skutkować nieważnością umowy. Powodowie nie wykazali również, że postanowienia umowy kształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jak również by naruszały ich interesy w rażącym stopniu.

W piśmie z dnia 29 stycznia 2020 r. /k.593-618/ powodowie zmodyfikowali żądanie pozwu domagając się: zasądzenia od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 322 004,15 zł z tytułu zwrotu kwot wpłaconych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu nr (...) z dnia 5 września 2007 r. (w okresie od listopada 2007 r. do czerwca 2017 r. włącznie) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; ewentualnie zasądzenia od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 225 019,17 zł oraz 25 966,53 CHF z tytułu zwrotu kwot wpłaconych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu nr (...) z dnia 5 września 2007 r. (w okresie od listopada 2007 r. do czerwca 2017 r. włącznie) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz obok powyższych żądań ustalenia nieważności całej umowy kredytowej z dnia 5 września 2007 r. o nr (...) z uwagi na naruszenie ustawy oraz zasad współżycia społecznego; ewentualnie w przypadku uznania, że nie jest możliwe połączenie roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie wnieśli o ustalenie nieważności w/w umowy ewentualnie zasądzenia solidarnie na rzecz powodów kwoty 66 776,39 zł z tytułu nienależnego świadczenia pobranego na podstawie niedozwolonego zapisu o waloryzacji w/w umowy kredytu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; ewentualnie zasądzenia solidarnie na rzecz powodów kwoty 9 322,20 zł z tytułu nienależnie pobranej kwoty, jaką zyskał pozwany w związku ze sprzedażą waluty CHF wg ceny sprzedaży ustalonej jednostronnie przez bank, tj. z tytułu tzw. spreadu walutowego, którą kwotę powodowie wpłacili w czasie od dnia uiszczenia pierwszej raty kredytu przeliczanej wg kursów z Tabeli Kursowej Banku do lutego 2015 r. włącznie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 10 997,96 zł z tytułu nienależnej kwoty, która została pobrana jako ukryta prowizja przy wypłaceniu kwoty kredytu tzw. przewalutowaniu kredytu – przeliczeniu kwoty kredytu na PLN po niekorzystnym kursie kupna dewiz kredytu z ustawowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Na rozprawie w dniu 6 lutego 2020 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości, również w zakresie w jakim rozszerzono żądanie /k.705/.

Sąd ustalił, co następuje:

W 1999 r. A. W. i M. W. zawarli umowę kredytu hipotecznego w PLN w banku (...), który to kredyt następnie został zamieniony (refinansowany) na kredyt denominowany do CHF. Dzięki temu raty kredytu były niższe (przesłuchanie powódki k. 705v-706, przesłuchanie powoda k. 706-707).

W dniu 29 maja 2006 r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) SA umowę o kredyt nr (...) na kwotę 32 410 CHF, na okres 180 miesięcy. Kwota kredytu miała być wypłacona jednorazowo. Celem kredytu było refinansowanie kredytu mieszkaniowego w (...) Banku (...) SA oraz remont mieszkania. Postanowienia umowy, w szczególności regulacje zawarte w warunkach umowy, w tym § 2 i 6 umowy były zbliżone do tych zawartych w umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Raty kredytu z 2006 r. były wyrażone w CHF, a powodowie spłacali je w PLN. Bank dokonywał przeliczeń rat kredytu z CHF na PLN po kursie sprzedaży opublikowanym w tabeli banku. Powodowie wiedzieli, że raty kredytu nie są przeliczane wg średniego kursu NBP. Powodowie byli zadowoleni z warunków kredytu udzielonego przez pozwanego bank w 2006 r. i dobrze im się współpracowało z pozwanym Bankiem. Powodowie spłacili ten kredyt w 2015 r. (dowód: umowa z dnia 29 maja 2006 r. k. 251-256, przesłuchanie powoda k. 706-707).

W 2007 r. A. W. i M. W. planowali wybudować na swojej działce dom. Budowa domu miała być finansowana z kredytu. Powodowie zwrócili się do pozwanego banku o przedstawienie oferty kredytu. Pracownik Banku – M. K. przedstawiła powodom m.in. ofertę kredytu denominowanego w CHF. Pracownik banku wskazał, że kurs banku w trakcie trwania umowy może się różnić. Powód dokonał sprawdzenia historycznego kursu CHF od 2003 r. Pracownik banku wskazywał na ryzyko kursowe związane z kredytem, klientom przedstawiano w formie papierowej symulację dotyczącą zmiany rat w sytuacji zmiany kursu (nawet przy kursie 1 CHF=3 PLN) oraz zmiany stopy procentowej.

Powodowie nie składali wniosków kredytowych w innych bankach. Przedstawiona przez doradcę banku oferta kredytu denominowanego na ten moment była dla powodów najlepsza. W tym czasie powód był zatrudniony w branży przemysłowej, a powódka nie pracowała (zeznania M. K. k. 439-440v, częściowo przesłuchanie powódki k. 705v-706, przesłuchanie powoda k. 706-707, dane wynikające z wniosku kredytowego k. 693).

W dniu 14 czerwca 2007 roku M. W. i A. W. złożyli do (...) wniosek o udzielenie kredytu na okres 360 miesięcy w wysokości 300 000 w walucie CHF, na budowę domu o pow. (...) m⁽²⁾ działka (...) m⁽²⁾, systemem gospodarczym, z zabezpieczeniem spłaty kredytu hipoteką ustanowioną na nieruchomości dz. ew. nr (...) w C.. Załącznikiem do wniosku kredytowego był przewidywany harmonogram wypłaty kredytu, gdzie wskazano, że kwota 300 000 zł zostanie przekazana w transzach po 100 000 zł (do 31.07.07 r., do 30.09.07 r. i do 30.11.07 r.). W uwagach do tego załącznika wskazano, że jeśli dla kredytu walutowego kwota kredytu została podana w złotych to wysokość poszczególnych transz również należy podać w złotych polskich (dowód: wniosek k.693-696, przesłuchanie powoda k. 706-707).

W dniu 14 czerwca 2007 r. powodowie podpisali załącznik do wniosku kredytowego, w którym złożyli oświadczenie, że „po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank: (a) warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego, zarówno w złotych jak i w walucie CHF/EUR/USD, (b) symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w w/w walucie obcej, jestem świadomy (-a) ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przeze mnie raty kredytu w okresie kredytowania i decyduję się na zaciągnięcie kredytu wymienionego w pkt a) w walucie CHF/EUR.USD” (oświadczenia powodów z 14.06.2007 r. – załącznik do wniosku kredytowego k. 698, zeznania świadka A. P. k. 457-458, zeznania M. K. k. 439-440v, zeznania świadka T. C. k. 506v-507).

W dniu 14 czerwca 2007 r. powodowie złożyli także oświadczenie, stanowiące załącznik do wniosku kredytowego, w których oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego, zmienną stopą procentową oraz, że są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia w/w kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową (oświadczenia powodów – załącznik do wniosku kredytowego k. 697, zeznania świadka A. P. k. 457-458).

M. W. i A. W. zawarli w dniu 5 września 2007 roku z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu nr (...) na mocy której bank udzielił kredytobiorcom kredytu w wysokości 163 770 CHF na budowę domu jednorodzinne. Kwota kredytu miała być wypłacona w transzach, jako ostateczny termin wypłaty kredytu strony wskazały 10 maja 2008 roku. Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy, a ostateczny termin spłaty kredytu – 5 października 2037 rok. Ustalono oprocentowanie zmienne w wysokości 3,90 % w stosunku rocznym i marżę banku zawartą w oprocentowaniu kredytu na poziomie 1%. Jednorazowa prowizja od udzielenia kredytu wynosiła 0,85% kwoty kredytu. Jako zabezpieczenie kredytu przyjęto obciążenie nieruchomości położonej w C. oraz obciążenie hipoteką spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w L. przy ul. (...), do kwoty 245 655 CHF, a nadto cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, pełnomocnictwo do rachunku banku, depozyt pieniężny w wysokości 46 000 zł w Banku. W umowie w pkt. 14 wskazano numer rachunku bankowego w celu wypłaty kwoty kredytu należącego do powodów w (...) SA, w pkt 15. - numer rachunku w celu obciążania rachunku kolejnymi ratami spłat kredytu, w pkt 16. - numer rachunku w celu spłaty rat kredytu i zadłużenia przeterminowanego, w pkt 17 umowy wskazano numer wewnętrznego rachunku bankowego służącego do wcześniej spłaty kredytu dla PLN i dla CHF. W punkcie 19 umowy wskazano łączny koszt udzielenia kredytu w PLN, rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz kurs CHF 2,3613 zł. W umowie strony dodatkowo między innymi ustaliły, iż za trzy przewalutowania kredytu bank nie pobiera prowizji, a kredytobiorca zobowiązany jest do przelewania całości swoich dochodów w (...) SA przez cały okres obowiązywania umowy. Wypłata kredytu miała nastąpić w sześciu transzach bezpośrednio na rachunek osobisty kredytobiorców w (...) SA, przy czym transze I i II w równych kwotach po 100 000 zł w CHF każda, a transze III, IV, V po 50 000 zł w CHF każda, transza VI pozostała kwota kredytu. Uruchomienie II i kolejnych transz uwarunkowane było postępowaniem robót budowlanych oraz prawidłowym wykorzystaniem środków z poprzedniej transzy (pkt 20 umowy).

Zgodnie z warunkami umowy (§ 2 pkt 2) kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy jednorazowo lub w transzach zgodnie z zapisami pkt 2 tabeli oraz harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 1 do umowy, po

spełnieniu warunków do wypłaty kredytu/transz kredytu, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy wypłaty kredytu/transzy kredytu złożonej najpóźniej na dwa dni robocze przed planowaną wypłatą. Zmiana harmonogramu wypłat w okresie określonym w pkt 2 tabeli w zakresie terminu wypłaty kredytu/transz kredytu oraz ich wysokości następuje za zgodą banku na podstawie jednostronnej dyspozycji kredytobiorcy i nie wymaga zawarcia aneksu do umowy. Jeżeli kredytobiorca nie dotrzyma warunków udzielenia kredytu lub utraci zdolność kredytową wówczas bank może wypowiedzieć umowę lub obniżyć kwotę przyznanego kredytu, jeżeli nie został on wypłacony w całości. W przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli Bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w „(...)”, obowiązujący w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy.

W przypadku kredytu przeznaczanego na remont, modernizację, rozbudowę, dokończenie budowy nieruchomości kredytowanej lub spłatę kredytu w innym banku, wypłata kwoty kredytu lub jego transzy nastąpi w drodze przelewu na rachunek bankowy określony w punkcie 14 tabeli. Bank dokona przelewu kwoty kredytu lub jego transzy po złożeniu przez kredytobiorcę dyspozycji wypłaty kredytu lub jego transzy, po spełnieniu warunków wypłaty kredytu (§ 2 pkt 3).

Zgodnie z § 3 umowy – od przyznanego kredytobiorcy kredytu bankowi przysługuje prowizja określona w pkt 7 tabeli. Prowizja będzie potrącona przez bank w całości przy wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy. Prowizja zostanie pobrana w złotych przy zastosowaniu kursu określonego w § 2 ust. 2 umowy. Zgodnie z § 4 ust. 5 stopa zmiennego oprocentowania stanowi sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży, w wysokości określonej w punkt 5 Tabeli.

Zgodnie z § 5 warunków umowy kredytu – kredyt miał być spłacony w ratach miesięcznych – równych lub malejących w zależności od wyboru kredytobiorcy w punkcie 6 tabeli (powodowie wybrali raty równe). Pierwsza rata spłaty kredytu płatna jest w dniu płatności raty po upływie jednego pełnego miesiąca kalendarzowego od wypłaty kredytu lub pierwszej jego transzy. O wysokości pierwszej raty kredytu oraz terminie jej płatności bank poinformuje kredytobiorcę po wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy. O wysokości kolejnych rat oraz o terminach ich płatności bank poinformuje w miesięcznych zestawieniach.

Stosownie do postanowień § 6 ust. 1 warunków umowy spłata kredytu następować będzie poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „(...)” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewnić wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy kredytobiorcy w wysokości pokrywającej należność banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążania tego rachunku wówczas bank ma prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat kredytu także w CHF lub innej walucie. Jeżeli spłata kredytu nastąpi w innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli, wówczas kwota ta zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „(...)”.

Zgodnie z § 7 umowy kredytobiorca może po dokonaniu wypłaty kredytu, złożyć wniosek o dokonanie zmiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony dokonują w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty kredytu strony ustalą również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę następuje w dniu zmiany umowy kredytu według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży albo zakupu przez bank waluty obcej) przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”. Bank uzależnia zgodę na zmianę waluty pozytywną oceną zdolności kredytobiorcy do spłaty kredytu we wskazanej przez niego walucie oraz od zapewnienia przez kredytobiorcę dalszej skuteczności ustanowionych zabezpieczeń kredytu w taki sposób, by w tym samym stopniu zabezpieczyły spłatę kredytu wraz z odsetkami i kosztami. § 8 warunków umowy regulował kwestię wcześniejszej spłaty kredytu.

W § 14 ust. 6 kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy dodatkowego ryzyka jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu. Ponadto kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy dodatkowego ryzyka jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany stawki LIBOR dla CHF rata kredytu ulegnie zwiększeniu. Do umowy załączono harmonogram wypłaty transz kredytu wyrażony w CHF (dowód: umowa kredytu k. 44-55, k. 194-198).

Przed podpisaniem umowy powód przeczytał ją. Powódka nie przeczytała dokładnie umowy, gdyż w tym zakresie zdała się na męża. Powodowie mieli pytania do zapisów umowy, które pracownik banku im wyjaśnił (przesłuchanie powódki k. 705v-706, przesłuchanie powoda k. 706-707, zeznania M. K. k. 439-440v).

W dniu 10 września 2007 r. roku powodowie złożyli zlecenie wypłaty części kredytu nr (...) \ (...) w kwocie 44 261,50 CHF, przy czym na rachunek powodów miała zostać wypłacona kwota 42 869,45 CHF, a kwota 1 392,05 CHF miała pokryć prowizję, zaś waluta przelewu została określona w PLN i dzień wypłaty 10 września 2007 r. W dniu 10 listopada 2007 r. powodowie złożyli zlecenie wypłaty II transzy kredytu w wysokości 100 000 zł, w walucie przelewu PLN, a data wypłaty 15 listopada 2007 r. W dniu 5 lutego 2008 r. powodowie złożyli zlecenie wypłaty III transzy kredytu w wysokości 50 000 zł, w walucie przelewu PLN, a data wypłaty 7 lutego 2008 r. W dniu 29 kwietnia 2008 r. powodowie złożyli zlecenie wypłaty IV transzy kredytu w wysokości 50 000 zł, w walucie przelewu PLN, a data wypłaty 19 maja 2008 r. W dniu 19 czerwca 2008 r. powodowie złożyli zlecenie wypłaty V transzy kredytu w wysokości 50 000 zł, w walucie przelewu PLN, a data wypłaty 23 czerwca 2008 r. W dniu 6 sierpnia 2008 r. powodowie złożyli zlecenie wypłaty ostatniej transzy kredytu w wysokości 1 090,67 CHF, w walucie przelewu PLN, a data wypłaty 08 sierpnia 2008 r. Powodowie nie byli zainteresowani wypłatą kredytu w walucie kredytu tj. CHF gdyż budowę domu prowadzili w PLN.

Bank dokonał przelewów na rachunek bankowy powodów w walucie kredytu, tj.

- kwoty 42 869,45 CHF (wypłacono po przeliczeniu na PLN kwotę 96 567,72 zł po przeliczeniu po kursie kupna dewiz z dnia 11 września 2007 r. 2,2526 zł – I transza) oraz pobrał prowizję przygotowawczą w kwocie 1 392,05 CHF;

- kwoty 46 008,74 CHF (wypłacono po przeliczeniu na PLN kwotę 100 000 zł po przeliczeniu po kursie kupna dewiz z dnia 16 listopada 2007 r. 2,1735 zł – II transza);

- kwoty 22 891,68 CHF (wypłacono po przeliczeniu na PLN kwotę 50 000,01 zł po przeliczeniu po kursie kupna dewiz z dnia 7 lutego 2008 r. 2,1842 zł- III transza);

- kwoty 24 708,44 CHF (wypłacono po przeliczeniu na PLN kwotę 50 000 zł po przeliczeniu po kursie kupna dewiz z dnia 21 maja 2008 r. 2,0236 zł – IV transza);

- kwoty 24 808,97 CHF (wypłacono po przeliczeniu na PLN kwotę 50 000 zł po przeliczeniu po kursie kupna dewiz z dnia 23 czerwca 2008 r. 2,0154 zł – V transza);

- kwoty 1 090,67 CHF (wypłacono po przeliczeniu na PLN kwotę 2 118,52 zł po przeliczeniu po kursie kupna dewiz z dnia 8 sierpnia 2008 r. 1,9424 zł – VI transza)

(dowód: zlecenie wypłaty k. 200-201, 202-203, 207, 210, 213, 216, potwierdzenie wypłaty k. 204, 206, 209, 212, 215, 218, potwierdzenie realizacji przelewu wew. k. 223-228, pismo banku k. 74-75, przesłuchanie powoda k. 706-707).

Powodowie nie zgłaszali zastrzeżeń co do kwot wypłaconych z tytułu umowy kredytu (okoliczność bezsporna).

Pozwany bank tworzy tabele kursów obcych walut dla klientów indywidualnych i biznesowych oraz dla kredytów hipotecznych. Tabele aktualizowane były około godz. 9:00. Osoba odpowiedzialna za tabele monitorowała rynek

finansowy wyciągając średnią z notowań, tworzyła średni kurs i dodawała spread banku. Kurs ustalany był w oparciu o dane na rynku Forex. Wzór matematyczny na ustalanie kursu CHF obowiązywał w pozwanym banku od zawsze, a od lipca 2009 r. w umowach banku podawano sposób ustalania kursu CHF. Bank nie wypłacał środków z kredytu ani nie spłacał należności po kursie średnim NBP.

W 2007 r. (...) oferował kredyty hipoteczne w PLN, CHF, USD i Euro. To kredytobiorca decydował o walucie kredytu. W pierwszej kolejności pracownik banku miał obowiązek zaoferować kredyt złotówkowy. Składając wniosek kredytowy kredytobiorca wskazywał w jakiej walucie będzie kredyt. W umowie kredytu Bank podawał całkowity koszt znanego kredytu, rat kredytowych, prowizji, zabezpieczeń, przeliczanych na PLN po kursie sprzedaży i stawki LIBOR znany z daty zawarcia umowy.

Klient mógł złożyć wniosek o przewalutowanie kredytu w każdym czasie. Ryzyko kursowe przy tego typu umowach kredytowych leży po stronie klienta i banku, gdy kurs spadnie to obciąża bank, a gdy wzrośnie to ryzyko rośnie dla klienta. W 2008 r. oprócz przewalutowania nie było instrumentów chroniących klienta przed ryzykiem kursowym. Klienci w tamtym czasie byli bardziej zainteresowani tzw. kredytami frankowymi z uwagi na to, że raty kredytu były dużo niższe z uwagi na niższe oprocentowanie niż w przypadku kredytów złotówkowych (zeznania świadka A. P. k. 457-458).

Ewidencja kredytu udzielonego w CHF była prowadzona w tej walucie kredytu. (...) w celu udzielenia kredytu w walucie obcej środki na ten cel pozyskiwał z depozytów albo pożyczek z rynku międzybankowego. Istniała możliwość wypłaty kwoty kredytu w CHF. Jeśli cel kredytu wyrażony był w PLN to wypłata kredytu również następowała w PLN. Za zgodą banku do czerwca 2009 r. spłata rat kredytu mogła się odbywać również w walucie CHF. Klient mógł również wpłacić CHF na rachunek banku (mimo braku formalnej zgody banku) wówczas system nie generowałby polecenia spłaty raty przez pobranie raty w złotych polskich. Kredytobiorców informowano o możliwości zmiany rachunku do spłaty na rachunek walutowy. Od lipca 2009 r. kredytobiorca mógł spłacać raty kredytu bezpośrednio w CHF bez zgody Banku albowiem weszła w życie Rekomendacja S II, do której Bank się stosował (zeznania świadka A. P. k. 457-458).

W dniu 8 maja 2008 r. strony zawarły aneks numer (...) do umowy z dnia 5 września 2007 r. zgodnie którym wskazano, że kwota i waluta kredytu to 163 770 CHF, wypłacana w transzach, a ostateczny termin wypłaty kredytu/ transz kredytu 10 sierpnia 2008 r. (dowód: aneks numer (...) k. 56, k. 230).

W dniu 2 września 2008 r. strony zawarły aneks numer (...) do umowy z dnia 5 września 2007 r. na podstawie którego kredytobiorca oświadczył, że w dniu 5 września 2007 r. na podstawie umowy kredytu został im udzielony kredyt w wysokości 163 770 CHF przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego. Na dzień 2 września 2008 r. kwota należności głównej stanowiąca zadłużenie kredytobiorców wynosi 163 770 CHF. Bank na wniosek kredytobiorcy dokonuje podwyższenia pierwotnej kwoty kredytu o 9 062,28 CHF, stąd kwota i waluta kredytu wynosi 172 832,28 CHF, a ostateczny termin wypłaty 02 grudnia 2008 r. Hipoteka kaucyjna umowna łączna została określona do kwoty 259 248,42 CHF. Powodowie zawarli przedmiotowy aneks gdyż zabrakło im środków na dalszą budowę domu (dowód: aneks numer (...) k. 57-58, k. 232-233, przesłuchanie powoda k. 706-707).

W dniu 2 września 2008 r. powodowie złożyli zlecenie wypłaty kwoty kredytu zgodnie z aneksem nr (...) w wysokości 9 062,28 CHF minus prowizja 300 zł, w walucie przelewu PLN, a data wypłaty 08 września 2008 r.

W dniu 8 września 2008 r. została pobrana przez Bank prowizja za aneks nr (...) z 2 września 2008 r. w wysokości 145,59 CHF od kwoty podwyższenia kredytu 9 062,28 CHF (dowód: zlecenie wypłaty kredytu k. 219, potwierdzenie wypłaty k. 221 pismo banku k. 74-75).

W dniu 8 września 2008 r. Bank przelał na rachunek powodów kwotę 8 916,69 CHF (wypłacono po przeliczeniu na PLN kwotę 18 373,73 zł po przeliczeniu po kursie kupna dewiz z dnia 08 września 2008 r. 2,0606 zł – podwyższenie kwoty kredytu) (dowód pismo z banku k. 74-75).

W związku z wejściem w życie Rekomendacji (...) na stronach internetowych banku pojawił się komunikat, że bank podtrzymuje stosowane dotychczas rozwiązanie pozwalające na regulowanie rat kredytowych bezpośrednio w EUR, USD i CHF. W przypadku wyboru przez klienta takiego rozwiązania spłata dokonywana jest wyłącznie w formie bezgotówkowej z konta walutowego w formie polecenia zapłaty. Dla klientów banku, którzy zawarli umowy przed 1 lipca 2009 r. zmiana spłaty waluty będzie dokonywana na podstawie aneksu (opłata za aneks 250 zł). Ponadto poinformowano o wprowadzenie programu (...) pozwalający na bezgotówkowe dokonywania przewalutowania PLN na CHF z przeznaczeniem na spłatę rat kredytowych – bez dodatkowych opłat i zbędnych formalności (dowód: wydruk ze strony k. 297).

W dniu 28 września 2009 r. powodowie zawarli z (...) umowę kredytu nr (...) w kwocie 24 870 Euro na dokończenie budowy domu, która to kwota miała być wypłacona jednorazowo. Kwota kredytu została wypłacona powodom w PLN. Powodowie spłacili ten kredyt w 2015 r. (dowód: umowa k. 242-248, przesłuchanie powoda k. 706-707).

W dniu 12 lutego 2015 roku powodowie zawarli z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 5 września 2007 r. W § 1 aneksu kredytobiorcy oświadczyli, że na podstawie umowy kredytu z 5 września 2007 r. bank udzielił im kredytu w wysokości 172 832,28 CHF. Na mocy tego aneksu zmianie uległy postanowienia umowy kredytu z 5.09.07 r.: pkt 15 umowy, pkt 17 umowy, pkt 12 umowy, § 1, 6, 8 i 14 warunków umowy. Z dniem wejścia w życie § 6 ust. 1 warunków umowy, brzmiał on następująco: „Spłata kredytu, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku następować będzie poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kwotą raty i innych należności, a następnie poprzez przelew tych środków na Rachunek Bieżącej Obsługi Kredytu, z zastrzeżeniem pkt 2.2. Jeżeli rachunek bankowy kredytobiorcy prowadzony jest w złotych, to w przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążenie rachunku bankowego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, opublikowanego w „(...)” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu.”

Ponadto ustalono, iż kredytobiorca może dokonywać spłaty kredytu w walucie kredytu, z wykorzystaniem rachunku bankowego prowadzonego w walucie kredytu. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym może dokonać spłaty również w innej walucie obcej. Jeżeli spłata kredytu nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota ta zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w (...). Dodatkowo zmieniono brzmienie § 14 umowy dodając postanowienia opisujące mechanizm ustalania przez bank kursów walut w (...).” (dowód: aneks nr 3 do umowy z 05.09.2007 r. k. 59-61, k. 235-237).

W dniu 24 kwietnia 2015 r. strony zawarły aneks nr 4 do umowy z dnia 5 września 2007 r. , w którym powodowie oświadczyli, że na podstawie tej umowy został im udzielony kredyt w kwocie 172 83,28 CHF, a na dzień 22 kwietnia 2015 r. kwota należności głównej wynosi 119 277,49 CHF. Aneksem tym zmieniono punkt 10, 11 umowy. Warunkiem wejścia w życie aneksu była spłata i zamknięcie kredytów – umowy nr (...) \ (...) i umowa nr (...) \ (...) (dowód: aneks nr (...) do umowy z 05.09.2007 r. k. 62-63, k. 239-240).

Bank na stronach internetowych informował klientów o wejściu w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw oraz o możliwości złożenia wniosku o dokonanie stosownej zmiany postanowień umów w celu implementacji wymogów przewidzianych w tej ustawie. Wskazano, że po podpisaniu stosownego aneksu do umowy kredytowej Bank umożliwia klientom zainteresowanym spłatą rat kredytu bezpośrednio w jego walucie, otwarcie walutowego konta oszczędnościowo-rozliczeniowego bez opłat za jego otwarcie i prowadzenie lub dokonywanie spłat bezpośrednio na rachunek kredytu bez ponoszenia opłat. Jednocześnie wskazano, że Bank także do tej pory umożliwiał zainteresowanym kredytobiorcom dokonywanie spłaty rat walutowych kredytów bezpośrednio w walucie kredytu (wydruk komunikatu strony pozwanej do kredytobiorców k. 304).

W dniu 31 stycznia 2014 r. nastąpiło połączenie (...) Bank (...) SA, gdzie (...) Bank (...) SA był spółką przejmującą, jednocześnie (...) Bank (...) SA zmienił nazwę na (...) Bank (...) SA (odpis KRS k. 179-191).

W okresie od 11 września 2007 r. do 26 czerwca 2017 r. wpłaty powodów zostały zaliczone przez Bank w następujący sposób: kwota 16 970,98 CHF (51 312,87 PLN) została zaliczona na poczet spłaty odsetek umownych, a kwota 74 761,39 CHF (266 560,57 PLN) została zaliczona na poczet spłaty kapitału. Do dnia 4 lutego 2015 r. powodowie spłacali raty kredytu w PLN, a od dnia 4 marca 2015 r. w CHF. Dla powoda bardziej wygodne było to, że to bank pobierał środki w PLN na spłatę rat kredytu w CHF. W 2007 r. nie myślał o tym by spłacać kredyt w CHF. Powód nie wnioskował o przeliczenie raty wg kursu NBP bo wiedział, że to nie było możliwe. Obecnie M. W. kupuje CHF na spłatę raty kredytu w kantorach internetowych. Powód nie interesuje się tym jak kantor ustala kurs CHF, ale ma możliwość wyboru kantoru. Powód porównuje kurs średni NBP franka szwajcarskiego do kursu obowiązującego w kantorze. Powodowie regularnie spłacają raty kredytu (zaświadczenie Banku k. 69-72, wyciąg z rachunku k. 273-295, przesłuchanie powódki k. 705v-706, przesłuchanie powoda k. 706-707).

Powodowie w dniu 6 września 2017 r. złożyli do Banku reklamację w związku z umową z dnia 5 września 2007 r. Bank nie uwzględnił reklamacji (dowód: reklamacja k. 258-256, odpowiedź Banku k. 267- 271).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym kopii umowy kredytu, kopii oświadczeń powodów, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie zeznań świadków A. P. i M. K., częściowo T. C., S. G., B. Z. oraz dowodu z przesłuchania powodów.

Sąd w całości dał wiarę wyżej wymienionym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne w zakresie przytoczonym w stanie faktycznym, albowiem w sposób spójny i wiarygodny przedstawili oni posiadaną przez siebie wiedzę w zakresie procesu zawierania umów kredytu, ustalania kursów walut, pozyskiwania przez bank waluty obcej w celu udzielenia kredytów walutowych oraz umożliwienia spłaty kredytów w ich walucie. Stąd też wiarygodne były zeznania świadka M. K. (obsługującej powodów przy zawarciu tej umowy) jak również A. P.. Treść zeznań tych świadków znajduje potwierdzenie w przedłożonych dokumentach.

Zeznania T. C. i B. Z. nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadczenie ci potwierdzili, że ich podpisy znajdują się na umowie, gdyż występowali jako pracownicy banku, ale jak same przyznały nie zajmowały się tego typu umowami. Stąd oczywiste jest, że wielu okoliczności nie pamiętały, skoro ich działalność w tym zakresie ograniczyła się do sprawdzenia prawidłowości zgromadzenia dokumentacji przed podpisaniem umowy i złożenia podpisu na umowie. Z zeznań powodów jednoznacznie wynika, że ich opiekunem ze strony banku przy zawarciu tej umowy była M. K..

Niewiarygodne zdaniem Sądu były zeznania świadka S. G. w zakresie w jakim wskazywała, że klient mógł mieć zdolność do uzyskania kredytu w CHF, a nie mieć zdolności na kredyt w PLN, skoro jak wynika z zeznań A. P. ta zdolność dla kredytu denominowanego była liczona bardziej restrykcyjnie niż w przypadku kredytu złotówkowego. Zeznania świadka S. G. były również niewiarygodne co do tego, że powodowie nie mogli spłacać kredytu w CHF, skoro co innego wynika z umowy wiążącej strony.

Ustalając stan faktyczny Sąd uwzględnił również dowód z przesłuchania powodów, które ocenił za wiarygodne w takim zakresie, w jakim pozostawały one w zgodzie z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym lub nie zostały zaprzeczone przez inne dowody.

W ocenie Sądu odnosząc się do zeznań powódki wskazać należy, że wielu okoliczności nie pamiętała, gdyż to nie ona zajmowała się procedurą związaną z pozyskaniem kredytu, a w tym zakresie zdała się na męża.

Zeznania powoda co do zasady Sąd uznał za wiarygodne. Jako nie polegające na prawdzie było twierdzenie powoda, że chcieli kredyt w PLN, ale nie mieli zdolności. Podkreślić należy, że z zeznań powoda wynika, że już w 1999 r. zaciągnęli kredyt hipoteczny w PLN, który następnie został refinansowany kredytem denominowanym do CHF dzięki czemu powodowie uzyskali niższe raty kredytu (i nie musieli zapewniać dodatkowych żyrentów). Ponadto w 2006 r. powodowie zawarli z pozwanym bankiem umowę na kwotę 32 410 CHF, którego celem było refinansowanie kredytu

mieszkaniowego w (...) Banku oraz remont mieszkania. Jak wynika z zeznań powoda (potwierdzonych treścią obu umów kredytowych z pozwanym bankiem) regulacje umowy z 2006 r. i 2007 r. były w istocie zbliżone. Powód wskazał, że byli bardzo zadowoleni z warunków kredytu udzielonego przez pozwany bank i przez rok (od 2006 r. do dnia zawarcia przedmiotowej umowy) widzieli jak funkcjonuje kredyt denominowany w CHF. Zdaniem Sądu, skoro powodom odpowiadały warunki wcześniejszego kredytu (z 2006 r. denominowanego w CHF) to oczywistym jest, że chcieli zawrzeć podobną umowę kredytu. Z tego też względu zdecydowali się na zaciągnięcie ponownie kredytu denominowanego, a nie złotówkowego. Powodowie zaobserwowali wcześniej, że kredyty złotówkowe mają wyższe raty niż kredyty walutowe. Z zeznań powoda wynika, że przed zawarciem umowy z 2007 r. obserwował zmiany kursu CHF od 2003 r. Powód wskazał także, że już przy pierwszej umowie z pozwanym bankiem (umowa z 2006 r.) zauważył, że bank stosuje własną tabelę kursową, a nie np. tabelę NBP. Jednocześnie jak wskazał M. K. (która również uczestniczyła przy pierwszej umowie kredytu) wyjaśniła mu, że jednoznacznie wynika to z umowy kredytu.

W ocenie Sądu niewiarygodne były twierdzenia powoda, że nie było możliwości spłaty rat kredytu w CHF. Przede wszystkim wskazać należy, że przeczy temu treść umowy (§ 6 umowy), jak również zeznania świadka A. P., która wskazała, że nawet w przypadku braku formalnej zgody banku wpłata CHF przez kredytobiorcę powodowała, że nie uruchamiało się polecenie pobrania złotych na spłatę raty. Nie zostało również udowodnione by powodowie (przed lutym 2015 r. tj. przed zawarciem aneksu antyspreadowego) zwracali się o wyrażenie zgody na spłatę rat kredytu w CHF czy też by dokonywali próby takiej spłaty. Powód przyznał, że w chwili zawierania umowy nie myślał o tym by spłacać raty kredytu w CHF, a dla niego było wygodniejsze to, że bank pobiera sobie ratę kredytu ze środków w PLN.

Nie można również zgodzić się z powodami w zakresie, w jakim twierdzili, że nie zostali pouczeni o ryzyku związanym z przedmiotową umową. Przeczy temu treść oświadczeń podpisanych przed zawarciem umów, przy składaniu wniosków kredytowych, jak również treść oświadczeń zawartych w samych umowach. Wynika z nich jednoznacznie, że kredytobiorca ma świadomość ryzyka kursowego, który może mieć wpływ na wysokość płaconej raty i że może mieć to wpływ na koszty kredytu. Poza tym zarówno treść umowy, składanych pisemnie oświadczeń, jak i późniejsze depozycje powoda nakazują wątpić w podnoszone przez niego zarzuty. Zebrany materiał dowodowy oceniony także pod kątem jego doświadczenia życiowego, wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytowej z pozwanym bankiem działał on z pełnym rozeznanieniem, posiadał pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem walutowym, a w oparciu o otrzymane dane dokonał własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonał wyboru kredytu walutowego. Stąd też nie można się zgodzić z powodami, że w chwili zawierania umowy zostali wprowadzeni w błąd.

Sąd pominął wniosek powodów o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia materiałów wskazanych w punkcie 5 a i b pozwu /k.3-4/ albowiem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nadto strona powodowa mogła samodzielnie uzyskać historię spłaty kredytu – gdyż jak wynika z zeznań powoda miał podgląd na pobrane przez pozwanego kwoty w PLN, a pozwany bank nie odmawiał mu wydania jakiegokolwiek zaświadczenia. Stąd nie było podstaw by zobowiązywać pozwanego do przedłożenia takich dokumentów. Powodowie mogli również ustalić jaki kurs został zastosowany przez pozwany bank, gdyż są to informacje dostępne np. na stronie internetowej banku.

W ocenie Sądu nie zasługiwał również na uwzględnienie wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego gdyż wniosek ten zmierzał jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania, a jego przeprowadzenie nie było istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dołączone przez powodów do pozwu wyliczenia również nie mogły stanowić podstawy dokonanych ustaleń faktycznych, albowiem zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną. Nadto opierały się na założeniach np. co do istnienia abuzywności postanowień umów, które w ocenie Sądu nie były zasadne. Brak było również do dopuszczania dowodu z opinii biegłego by dokonywał on obliczeń przy zastosowaniu średniego kursu NBP, który nie jest kursem transakcyjnym, o czym w dalszej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone lub pominięte przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne w toku niniejszego postępowania było to, że strony zawarły umowę kredytu w dniu 5 września 2007 r. Ostateczne żądanie zostało sprecyzowane w piśmie z dnia 29 stycznia 2020 r. /k.593 i n/.

Podstawę prawną żądania powodów o ustalenie, że przedmiotowa umowa o kredyt jest nieważna stanowił art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy, nie zaś w dniu wytoczenia powództwa (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak którejkolwiek z nich skutkować powinien oddaleniem powództwa. Wskazać równocześnie należy, że interes prawny powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinien wyprzedzać badanie ustalenia prawa (stosunku prawnego) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 1178/15, Lex nr 2004546).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną i występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (wyroki SN: z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00; z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 29/00; z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11; z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05; postanowienie SA w Poznaniu z dnia 28 września 2012 r., I ACz 1611/12).

Istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie opartego na art. 189 k.p.c. należy oceniać w kontekście utrwalonego w doktrynie i judykaturze stanowiska, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3; z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97 nie publ; z dnia 5 października 2000 r. II CKN 750/99, ; z dnia 29 marca 2001 r, I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43 oraz z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00).

W ocenie Sądu, tak rozumiany interes prawny po stronie powodów nie występuje, a przynajmniej powodowie nie wykazali tego interesu. Podkreślić należy, że strona powodowa rozszerzając żądanie pozwu o ustalenie nieważności umowy w żaden sposób nie uzasadniła istnienia interesu prawnego w przedmiotowym żądaniu.

Powodowie na podstawie art. 189 k.p.c. domagali się w niniejszej sprawie ustalenia nieważności umowy z dnia 5 września 2007 r., z uwagi na sprzeczność umowy z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego, czy abuzywności określonych przez nich „klauzul waloryzacyjnych”.

Należy zauważyć, że nawet podzielenie argumentacji powodów odnośnie do nieważności umowy czy też abuzywności w/w klauzul, nie zakończyłoby definitywnie sporu pomiędzy stronami. W przypadku nieważności umowy strony zobowiązane by były do zwrotu wzajemnych świadczeń. Natomiast abuzywność postanowień umowy w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c. rodzi jedynie ten skutek, że postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, a nie skutkują nieważnością całej umowy. Zastosowanie w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej ma ten skutek, że

postanowienie to nie jest wiążące, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Sankcja w postaci częściowej bezskuteczności czynności prawnej określona została bowiem w przepisach art. 385¹ § 1 i 2 k.c., przy czym jej treść jest odmienna od regulacji ogólnej ujętej w przepisie art. 58 § 3 k.c. (o częściowej bezskuteczności por. M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2012, s. 81). Przepis art. 385¹ § 2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że niedozwolone postanowienia umowne są nieskuteczne, przy czym ich brak mocy wiążącej z reguły nie ma wpływu na skuteczność umowy (lub wzorca). Rodzi to pytanie, czy i na jakiej podstawie luka w umowie wynikająca z wyeliminowania niedozwolonego postanowienia może być wypełniona, np. w zakresie kursu, według którego kredyt winien być wypłacony i według jakiego kursu kredyt winien być spłacany (por. szerzej na ten temat wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16).

Uznając, że istotne postanowienia umowy są niedozwolone, a więc nie wiążą konsumenta, ewentualnie gdyby założyć, że umowa jest nieważna to należałoby przyjąć, że przynajmniej część spłat dokonanych przez kredytobiorców została dokonana bez ważnej podstawy prawnej. Ta część, jako nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.) podlega zwrotowi na rzecz kredytobiorcy i może być przez niego dochodzona w toku procesu o zapłatę, bez uprzedniego odwoływania się do powództwa o ustalenie. Niezbędne oceny prawne sąd jest w stanie wyrazić jako przesłankę w sprawę o zapłatę. Powodowie dokonywali spłat kredytu przez 13 lat. Jest więc oczywiste, że w razie uznania postanowień wiążącej ich umowy za niedozwolone ewentualnie nieważności umowy, służyłoby powodom roszczenie o zapłatę nienależnie zapłaconych części rat kredytu.

Powodowie w pozwie i w piśmie z dnia 29 stycznia 2020 r. wystąpili z żądaniem głównym o zapłatę odpowiednio kwoty 322 004,15 zł (ewentualnie 225 019,17 zł plus 25 966,53 CHF). To oznacza, że sami powodowie uważają, że przysługuje im dalej idące powództwo o świadczenie.

Okoliczność, że na podstawie przedmiotowej umowy na rzecz pozwanego została wpisana hipoteka również nie uzasadnia przyjęcia, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W sytuacji uznania, że umowa kredytowa była nieważna musiałoby dojść do rozliczenia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej, zaś pozwany byłby zobowiązany do wykreślenia hipoteki, skoro odpadłaby podstawa jej ustanowienia. Gdyby jednak bezzasadnie odmawiał jej wykreślenia, otworzyłoby to powodom drogę do wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w oparciu o art. 10 w zw. z art. 100 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o księgach wieczystych i hipotece, które jest także powództwem dalej idącym, aniżeli powództwo o ustalenie nieważności umowy, na co słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 listopada 1998r. (I CKN 885/97 OSNC 1999 nr 4, poz. 84). Do rozstrzygnięcia sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie będzie potrzebny prejudykat, gdyż kwestia ważności umowy, która legła u podstaw ustanowienia hipoteki stanowi przesłankę, której wyjaśnienie leży w zakresie orzekania sądu rozpoznającego żądanie mające swe źródło w art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w domaganiu się ustalenia nieważności stosunku prawnego wynika również z tego, że w obecnym stanie prawnym nie zachodzi niepewność dotycząca stosunków wynikających z umowy kredytu, która wymagałaby usunięcia w drodze powództwa opartego na art. 189 k.p.c. Na skutek zawarcia aneksu do umowy kredytowej: w dniu 12 lutego 2015 r. (aneks antyspreadowy), nastąpiła bowiem zmiana treści kwestionowanych przez powodów postanowień umowy, co wyklucza możliwość przyjęcia istnienia po stronie powodów interesu prawnego, bowiem jeśli nawet, zdaniem powodów, istniała niepewność co do treści nawiązanego stosunku prawnego, to po dniu zawarcia aneksu, niepewność ta została usunięta.

Z tych względów powództwo w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy podlegało w całości oddaleniu. Ponadto żądanie to podlegało oddaleniu również z przyczyn, z powodu których oddaleniu podlegało żądanie zapłaty, a wskazanych poniżej. Gdyby bowiem nawet przyjąć, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności, to żądanie ustalenia podlegałoby oddaleniu jako niezasadne z podanych poniżej przyczyn merytorycznych.

Żądania pozwu opierały się na twierdzeniach, że umowa kredytu jest nieważna i z tej przyczyny pozwany bank winien być zobowiązany (jako bezpodstawnie wzbogacony) do zwrotu powodom uiszczonych przez nich kwot. Zdaniem powodów, przedmiotowa umowa narusza wskazane przez nich przepisy prawa jak również zasady współżycia społecznego.

W ocenie Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie została dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytu, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy.

W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r. VI ACa 786/16).

W piśmiennictwie wyjaśnia się, że umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wiarygodności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się

do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 pr. bankowego). W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Legalis).

W art. 69 prawa bankowego nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze czynione są próby usystematyzowania sposobów (wariantów) „oddania sumy kredytowej” kredytobiorcy przez instytucję bankową (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t. 5, s. 1010). Wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). Rachunek kredytowy nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010). Przytoczone poglądy piśmiennictwa, które Sąd podziela, prowadzą do wniosku, że należy odróżnić objęte konsensem stron postanowienia przedmiotowo istotne umowy określające kwotę kredytu od sposobu wykonania zobowiązania przez bank polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu.

Wskazać należy, że powodowie jak wynika z treści wniosku kredytowego wnioskowali o przyznanie im kredytu walutowego w CHF /k.693/. Zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, (punkt 2 umowy w części tabelarycznej), powodom została udostępniona precyzyjnie określona kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich, zobowiązania powodów wynikające z umowy kredytu zostały zabezpieczone poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej i hipoteki łącznej (pkt 11 umowy w części tabelarycznej), również wyrażonych w CHF. Zgodnie zaś z art. 68 ust. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece – sumę hipoteki wyraża się w tej samej walucie co zabezpieczona wierzytelność, jeżeli strony w umowie ustanawiającej hipotekę nie postanowiły inaczej. Nadto oprocentowanie kredytu ustalono w oparciu o wskaźnik LIBOR, harmonogram wypłaty kredytu/transz kredytu stanowiący załącznik do umowy, wskazywał, iż wypłata nastąpi w walucie kredytu to jest w CHF. Raty kredytu zostały wyrażone w CHF. Tym samym należy zauważyć, że między stronami została zawarta umowa kredytu walutowego wyrażonego (denominowanego) w CHF, a nie kredytu złotowego indeksowanego (waloryzowanego) kursem CHF.

Powodowie zarzucali, że wbrew postanowieniom umowy nigdy nie otrzymali do dyspozycji kwoty kredytu wyrażonej w CHF, ponieważ już w umowie strony założyły, że wypłata kwoty kredytu nastąpi w złotych polskich. Jednocześnie strony nie określiły kwoty kredytu w złotych polskich ze względu na nieznaną wartość kursu waluty w dacie wypłaty poszczególnych transz kredytu. Z tego powodowie wyprowadzili zarzut fikcyjności zobowiązania banku do oddania kredytobiorcy określonej kwoty kredytu wyrażonej w CHF oraz nieokreślenia kwoty kredytu w złotych polskich, co wiąże z bezwzględnie nieważnością (art. 58 § 1 k.c.) umowy kredytu w związku ze sprzecznością jej postanowień z art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W ocenie Sądu powyższe zarzuty nie były zasadne. Zgodnie z przedmiotową umową kredyt mógł być wypłacony w walucie kredytu, w złotych polskich lub w innej walucie obcej. Konkretyzacja waluty następowała na etapie składania przez kredytobiorcę wniosku o wypłatę kredytu. Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowiła wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. W ocenie Sądu uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których

należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast kredytobiorca do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną sumę w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Zobowiązanie powodów do zwrotu wykorzystanej kwoty kredytu dotyczy kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich, a nie kwoty nominalnie wypłaconej w złotych, co nie pozostaje w sprzeczności z art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Zawarcie w umowie takiego uzgodnienia nie sprzeciwiają się przepisy prawa, uzgodnienie takie jest nadto uzasadnione celem umowy kredytu, która miała sfinansować budowę domu w Polsce. Brak jest zatem podstaw do uznania za niedookreślone przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.).

Z treści zawartej umowy wynika, że pozwany udzielił powodowi kredytu w wysokości 163 770 CHF, podwyższonej następnie o kwotę 9 062,28 CHF (aneks nr 2), przy czym zgodnie z § 2 ust. 2 warunków umowy kredyt mógł być wypłacony w walucie kredytu, w złotych polskich lub innej walucie niż w CHF. Gdy kredyt miał być wypłacony w złotych polskich bank dokonywał przewalutowania według kursu kupna CHF opublikowanego w Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych w (...) Bank (...) SA. Kwoty transz kredytu miały być wypłacone na rachunek bankowy wskazany w punkcie 14 umowy. Podany rachunek bankowy był prowadzony w PLN. W zleceniach wypłaty kredytu /k.200-203,207,210,213,216,219/, które były warunkiem koniecznym do uruchomienia transz kredytu powodowie ponownie wskazali ten sam rachunek bankowy prowadzony w złotych polskich. Nie może budzić wątpliwości, że to powodowie wskazali rachunek bankowy, na który ma nastąpić wypłata transz kredytu. Strona powodowa nie wykazała, że chciała by kredyt został wypłacony w walucie kredytu. Podzielić należało stanowisko strony pozwanej, że wypłata transz kredytu w PLN na skutek zleceń dokonanych przez powodów i na rachunek przez nich wskazany, musiały być świadomą decyzją powodów. Budowa domu w Polsce z pewnością wiązała się z koniecznością wydatków w złotych polskich, rachunek na które miały być wypłacane środki był prowadzony w pln. Tymczasem z zapisów umowy jednoznacznie wynikało, że gdyby powodowie chcieli by wypłata kredytu nastąpiła w CHF to wystarczyłoby wskazanie rachunków dla takiej waluty. W niniejszej sprawie bezsporne było, że kwota kredytu została wypłacona w złotych poprzez przekazanie środków na rachunek bankowy powodów w (...) Banku.

Zacytowane wyżej w stanie faktycznym postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez strony była umową kredytu walutowego, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddał powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w CHF. Ponieważ rachunek na jakie miały być przelane transze kredytu był prowadzony w PLN to w dniu uruchomienia transz kredytu zostały przeliczone i wypłacone w PLN według kursu kupna waluty obcej, zaś powodowie byli obowiązani zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej, czy też wywodzić jej sprzeczność z dobrymi obyczajami. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe.

Nie można się też zgodzić z tym, że strony nie określiły ściśle kwoty, która miała zostać wypłacona powodowi. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie –

163 770 CHF, podwyższona aneksem nr 2 o kwotę 9 062,28 CHF. Kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu). Kredyty udzielone w walucie obcej są związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (30 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11,

biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

W zakresie umowy kredytu denominowanego w walucie obcej także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku zmian kursów waluty obcej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu denominowanego w walucie obcej nie była kredytem złotówkowym. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że kwota kredytu była wyrażona w CHF, kredyt został uruchomiony w CHF, a na wniosek powodów kwota została przeliczona na PLN i przelana w PLN, gdyż w tej walucie był prowadzony rachunek bankowy powodów na który miał być wypłacony kredyt. Powodowie mogli domagać się wypłaty kredytu w CHF, mogli również od początku trwania umowy spłacać kredyt w CHF. Tym samym, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjmowania, że przedmiotowa umowa zawiera klauzule waloryzacyjne. Przedmiotowy kredyt nie był kredytem waloryzowanym, lecz walutowym w CHF. Wysokość zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej, a w konsekwencji zmiany kursów nie mają żadnego wpływu na wysokość zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu. Zmiana kursów walut ma jedynie wpływ na wysokość równowartości kwoty zobowiązania w innych walutach, ale nie wpływa na jego wysokość, gdyż kwota kredytu jest wyrażona w CHF.

Zważywszy na to, że przedmiotowa umowa była umową o kredyt walutowy wyrażony (denominowany) w CHF nie można zgodzić się z twierdzeniami powodów, że doszło do niedozwolonej waloryzacji zobowiązań. Sam fakt wypłaty i spłaty kredytu udzielonego w CHF w złotych nie zmienia jego charakteru, ponieważ waluta zobowiązania nie musi być tożsama z walutą świadczenia. Kwota kredytu wyrażona w CHF nie podlegała indeksacji czy waloryzacji. Kredyt mógł być wypłacony w CHF, a decyzja o tym czy postanowienia odsyłające do tabeli kursów banku znajdą zastosowanie należała do powodów. Gdyby w dyspozycjach uruchomienia transz kredytu powodowie podali rachunki bankowe prowadzone w CHF nie było przeszkód by bank wypłacił środki w walucie kredytu. Podkreślić trzeba, że powodom został udzielony kredyt w CHF, w tej walucie jest wyrażane ich zadłużenie i tak wyrażony kapitał w miarę dokonywania spłat przez powodów maleje, a nie rośnie. Okoliczność, że przeliczenie kwoty kapitału z CHF na PLN daje obecnie wyższą kwotę wynika z faktu, że doszło do wzrostu kursu PLN w stosunku do CHF, a z tym wiązało się ryzyko zaciągnięcia kredytu walutowego. Nie oznacza to jednak, że kapitał kredytu wyrażonego w CHF rośnie.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 roku oraz wyrażonej w nim zasady walutowości, a także przepisami prawa dewizowego. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania

płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. Zgodnie zaś z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 3 września 2002 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz.U. z 21.09.2002 r.) zezwala się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c. i przepisami ustawy prawa dewizowego.

W przedmiotowej umowie kwota kredytu wyrażona była w walucie obcej, jak wynika z zapisów umowy powodowie mogli spłacać raty bezpośrednio w walucie kredytu od samego początku trwania umowy (za zgodą banku do czerwca 2009 r., a od 1 lipca 2009 r. czyli wejścia w życie Rekomendacji S II bez konieczności uzyskiwania takiej zgody) (§ 6 ust. 1 warunków umów). Z zebranego materiału dowodowego, który Sąd uznał za wiarygodny, nie wynika by powodowie przed lutym 2015 r. (przed podpisaniem aneksu nr 3) zwracali się do banku o wyrażenie zgody na spłatę kredytu bezpośrednio w CHF, a bank odmówił im takiej możliwości. Nie można pomijać faktu, że już w samej treści umowy są wskazane rachunki do wcześniejszej spłaty kredytu w CHF /punkt 17 umowy/. Nie było zatem przeszkód (ze strony Banku) by powodowie dokonywali spłaty bezpośrednio w walucie kredytu.

Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż przedmiotowa umowa jest nieważna bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takiego kredytu.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał również zarzut naruszenia art. 358¹ § 5 k.c., który w ocenie strony powodowej wprowadza zakaz umownej waloryzacji świadczenia kredytobiorcy. Zgodnie z art. 358¹ § 5 k.c. przepisy § 2 i § 3 nie uchybiają przepisom regulującym wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych. Według art. 358¹ § 2 strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. W piśmiennictwie wyjaśnia się, że wyłączenie waloryzacji sądowej lub umownej świadczenia pieniężnego następuje w przepisach szczególnych określających w sposób sztywny wysokość świadczenia (por. T. Dybowski, A. Pyrzyńska, [w:] System Prawa Prywatnego, t. 5, Warszawa 2013, s. 267, nb 144). Chodzi w tym przypadku np. o ceny sztywne w rozumieniu art. 537 k.c., tj. określone w aktach prawnych (zarządzeniach), które wiążą strony bez względu na to jaką cenę ustaliły. Innym przykładem podawanym w literaturze jest art. 359 § 2¹ k.c. określający wysokość odsetek maksymalnych. Jeśli zwaloryzowanym świadczeniem będą odsetki, muszą one mieścić się poniżej pułapu odsetek maksymalnych. Wszelkie inne prawnie określone ceny (taryfy) minimalne czy maksymalne będą stanowiły granice, pośród których znaleźć się musi zwaloryzowane świadczenie (por. M. Gutowski, Kodeks cywilny, Tom 1, Komentarz art. 1-449¹¹, Legalis 2017, kom. do art. 358¹ k.c., nb. 38). Aprobując przytoczone poglądy doktryny, należy wyjaśnić, że przepis art. 69 pr. bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Za dopuszczalnością kredytów indeksowanych, a więc zbliżonych w konstrukcji do kredytu denominowanego w walucie obcej, opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Legalis). W jego uzasadnieniu wyjaśnił, że „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Błędnie zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, strona powodowa wywodzi, że waloryzacja zawsze ma charakter jednokierunkowy, ponieważ górna granica zobowiązania kredytobiorcy wyrażona sumą kapitału pozostałego do spłaty w walucie obcej jest stała. Należy wskazać, że zmienna jest jej wartość rynkowa w zależności od kursu waluty obcej, co jest istotą waloryzacji i przeczy tezie o jednokierunkowym jej charakterze i wywodzonej z tego sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.)

Konstrukcja tego typu umów, jest prosta, i wbrew twierdzeniom powodów nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”. Obowiązek zapłaty raty kredytu w kwocie stanowiącej równowartość pewnej ilości CHF nie jest kontraktem terminowym na franka szwajcarskiego. W szczególności zaś spłacanie rat kredytowych obliczanych jako równowartość waluty obcej nie stanowi „kontraktu forward”. Istotą tego rodzaju instrumentu finansowego, podobnie jak i wszystkich rodzajów kontraktów terminowych jest bowiem ustalenie z góry tego, po jakiej cenie określone dobro zostanie zakupione lub sprzedane w oznaczonym momencie w przyszłości. Jego istotą jest zatem ustalenie sztywnej ceny po jakiej zostanie dokonana transakcja, niezależnej od aktualnej ceny rynkowej nie zaś „dostawa w ściśle określonych terminach w niewiadomej cenie”. Całkowicie błędne jest także twierdzenie, jakoby relacje stron umowy kredytu denominowanego do waluty obcej stanowiły „instrument finansowy określany mianem opcji”. Istotą „opcji” jest zastrzeżenie dla jej nabywcy prawa kupna lub sprzedaży określonego dobra po określonej cenie w określonym momencie w przyszłości. Jest ona zatem zbliżona do kontraktu terminowego, tyle że zakłada prawo, a nie obowiązek zawarcia transakcji. Nie ma ona zatem absolutnie nic wspólnego z relacją kredytodawcy z kredytobiorcą kredytu walutowego.

W odniesieniu do powoływania się na dyrektywy unijne w zakresie obowiązków informacyjnych banków należy wskazać, że kredyty hipoteczne nie są instrumentami finansowymi w rozumieniu dyrektyw MiFID, niezależnie od tego w jakiej walucie są denominowane. Potwierdzeniem tego stanowiska jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 grudnia 2015 (sygn. akt C -312/14). Trybunał odpowiadając na pytanie prejudycjalne sądu węgierskiego „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” [akapit 53 orzeczenia Trybunału], stwierdził, że transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu w/ w dyrektywy. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” [Akapit 57 orzeczenia].

W toku niniejszego postępowania strona powodowa nie udowodniła by bank działał niezgodnie z treścią zawartej umowy czy też niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Nie można zatem przyjąć by bank wykonując prawa i obowiązki wynikające z umowy naruszył nakazy i zakazy wynikające z jakichkolwiek norm prawnych. Treść umowy i określenie wzajemnych obowiązków stron były, w świetle art. 69 w zw. z art. 76 ustawy prawo bankowe, zgodne z obowiązującymi przepisami. W myśl art. 76 tej ustawy w brzmieniu na dzień zawarcia umowy kredytu, zasady oprocentowania kredytu określa umowa stron, w przypadku stosowania stopy zmiennej należało określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu oraz powiadomić w sposób określony w umowie kredytobiorcę, poręczyciela oraz, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, inne osoby będące dłużnikami banku z tytułu

zabezpieczenia kredytu o każdej zmianie stopy jego oprocentowania. Te warunki w niniejszej sprawie zostały spełnione, gdyż jak wynika z regulacji umowy zasada wyliczenia zmiennej stopy odsetek od kredytu została oparta o stawkę LIBOR 3 miesięczny plus marża banku.

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej, że zawierając przedmiotową umowę doszło do naruszenia zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. Nie można pomijać, że przedmiotowa umowa była kolejną umową o kredyt hipoteczny zawartą przez powodów, w tym kolejną umową o kredyt denominowany w CHF. Z zeznań powoda wynika, że już przy umowie kredytowej z 2006 r. widział w jaki sposób ta umowa jest wykonywana, a jej warunki (powodujące zmniejszenie raty dotychczasowego kredytu) bardzo powodom odpowiadały, a współpraca z pozwanym bankiem była bardzo dobra. To przy umowie z 2006 r. powód uzyskał informację, że bank przelicza kwotę kredytu denominowanego w CHF po kursie z tabeli własnej banku. Jak wynika z zeznań powoda dostrzegł to, że regulacje zawarte w umowie z 2006 r. i z 2007 r. były w istocie zbliżone. W ocenie Sądu okoliczność, że powodowie zawarli z pozwanym bankiem kolejną umowę (tj. umowę będącą przedmiotem niniejszego postępowania) świadczy o tym, że tego typu warunki umowy w istocie spełniały ich oczekiwania. Nie można zatem przyjąć, że pozwany bank dopuścił się naruszenia zasady swobody umów.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności „zasady lojalności poprzez nieinformowanie i pomijanie istotnych informacji dla całego zobowiązania, uczciwości obrotu handlowego poprzez świadome przemilczanie ryzyka związanego z kredytem, dobrych obyczajów handlowych poprzez instrumentalne traktowanie strony powodowej w celu sprzedaży kredytu frankowego a nie złotówkowego niejako za wszelką cenę”. Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powoda wynika, iż starając się o uzyskanie kredytu wskazywali bankowi, że są zainteresowani uzyskaniem kwoty kredytu, która zapewni im możliwość budowy domu. Pozwany bank przedstawił powodom ofertę kredytu walutowego z niższym oprocentowaniem, niż w przypadku kredytu złotowego, co umożliwiło zrealizowanie ich planów. Jednocześnie powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku „przemilczeli istotne ryzyka umowy” wprowadzając rzekomo powodów w błąd.

Z treści oświadczeń podpisanych przez powodów przy składaniu wniosku kredytowego wynika, że wyjaśniono im ryzyka związane z zaciągnięciem kredytu w CHF oraz ryzyka związanego ze zmienną stopą procentową. W § 14 ust. 6 warunków umowy powodowie oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu. W § 6 ust. 7 warunków umowy powodowie potwierdzili świadomość ryzyka związanego z oprocentowaniem kredytów zmienną stopą procentową i tego, że w przypadku niekorzystnej zmiany 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF rata kredytu może ulec zwiększeniu. Oznacza to, że o wszystkich ryzykach jakie wiążą się z zaciągnięciem kredytu wyrażonego w CHF strona powodowa była informowana. Fakt, że - jak zeznał powód – pracownik banku przedstawił im tabele kursowe/wykresy, które wskazywały dotychczasowe niewielkie wahania kursu franka szwajcarskiego, nie oznacza że bank zapewniał powodów, że kurs franka w przyszłości będzie kształtował się w określonej wysokości, ponieważ nikt nie może przewidzieć co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się w kurs waluty obcej.

Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z materiału dowodowego powodowie byli tego świadomi, gdyż przed datą podpisania umowy kredytu powodowie już uprzednio byli kredytobiorcami kredytu w CHF, z której to umowy – jak wynika z zeznań powoda – byli zadowoleni. Nadto powodowie byli pouczeni o ryzyku kursowym. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytów, gdy kurs CHF wzrośnie.

Przyjąć zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu walutowego powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko.

Zauważyć trzeba, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów przedmiotowej umowy. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytów Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Pracownicy Banku analizując wahania kursów CHF do złotego z kilku miesięcy sprzed zawarcia umowy wskazywali powodom, że były one niewielkie. Nie oznacza to jednak, że gwarantowali powodom, że kurs ten nie będzie ulegał większym zmianom, w szczególności, że nie zmieni się w okresie 30 lat na jaki powodowie zawierali umowę.

Mając powyższe na uwadze nie można uznać, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna, stąd powództwo w zakresie roszczeń wywodzonych z rzekomej nieważności umowy kredytu podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu nie zasługiwało również na uwzględnienie żądanie ewentualne powodów o zapłatę kwoty 66 776,39 zł oparte na twierdzeniu, że umowa zawierała abuzywne postanowienia.

Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Przepisy przewidywały dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i następne k.p.c. /przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r./ oraz indywidualną, którą reguluje art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli w oparciu o art. 385¹ k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego (w walucie CHF), który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umów, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomymi przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym na daty zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu budowy domu na własne potrzeby, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Powodowie twierdzili, że abuzywne są następujące zapisy umowy: punkt 2 tabeli (1 strona umowy), § 2 ust 2 in fine oraz § 6 ust. 1 umowy.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powodami by regulacja zawarta w punkcie 2 tabeli (1 strona umowy kredytu) zawierała abuzywne postanowienie. Wskazać należy, że w tym punkcie umowy określono, że kwota i waluta kredytu to 163 770 CHF (po podwyższeniu aneksem nr 2 172 832,28 CHF) wypłacana w transzach. Ostateczny termin wypłaty kredytu/transz kredytu 10.05.2008 r. (po zawarciu aneksu nr 2 02.12.2008 r.). Z treści wniosku kredytowego wynika, że to powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 300 000 zł w walucie CHF, przy czym wypłata miała następować w transzach. Powódka zeznała, że wniosek kredytowy w zakresie waluty kredytu (skreślenie zł wpisanie CHF) został wypełniony przez powoda. Nie można zatem przyjąć by to pozwany bank narzucił powodom walutę kredytu, czy też, że ta waluta nie została uzgodniona przez obie strony umowy. Brak jest zatem podstaw by przyjmować, że przedmiotowa regulacja nie została indywidualnie uzgodniona z powodami. Tym samym nie można przyjąć by można ją uznać za klauzulę abuzywną.

Odnosząc się do kwestionowanych przez powodów regulacji zawartych w § 2 ust. 2 in fine i § 6 umowy wskazać należy, że w ocenie Sądu powodowie nie wykazali, że kwestionowane przez nich postanowienia warunków umowy kredytu, oceniane w kontekście pozostałych postanowień umowy kredytu, doprowadziły do ukształtowania obowiązków powodów sprzecznie z dobrymi obyczajami. Nie wykazali również w jaki sposób ich interesy zostały naruszone i to rażąco. Zdaniem Sądu, żadne ze wskazanych powyżej postanowień nie kształtuje praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani nie narusza interesów powodów rażąco.

Analiza zapisów umowy dotycząca wypłaty kwoty kredytu i ewentualnego sposobu przeliczenia kwoty CHF na PLN oraz unormowanie dotyczące spłaty rat kredytu i związana z tym kwestia przeliczenia wpłaty PLN na CHF przy spłacie raty kredytu - nie uzasadniała uwzględnienia żądania pozwu. W ocenie Sądu powyższe postanowienie umów kredytu dotyczyło głównych świadczeń stron. Co prawda ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron” wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące przewalutowania kredytu, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście omawianego już art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kwoty wypłacanej w złotych oraz wysokość poszczególnych spłacanych rat w złotych.

Powodowie składając dyspozycję uruchomienia kredytu domagali się wypłaty w PLN. Powyższe regulacje umowy wprost oddziaływały na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Zdaniem Sądu treść kwestionowanych postanowień nie budzi wątpliwości. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do tabeli kursowych publikowanych przez bank, z którymi powodowie bez żadnego trudu mogli się zapoznać. Dodatkowo bank udostępniał kredytobiorcom na indywidualnym koncie w systemie elektronicznym harmonogram spłat rat kredytu z zaznaczeniem wysokości raty. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości co do ich jednoznaczności. Jak wynika z zeznań powoda doskonale wiedział (z uwagi na to, że już wcześniej zaciągnęli i spłacali kredyt denominowany w CHF), że pozwany bank stosował do przeliczeń CHF na PLN kursy z własnej tabeli banku, a nie np. kurs NBP.

Gdyby natomiast przyjąć, że postanowienia te jako dotyczące głównych świadczeń stron nie zostały określone w sposób jednoznaczny, ewentualnie gdyby przyjąć, że regulacje te nie regulują głównych świadczeń stron, to żądanie pozwu również nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany bank nie zaoferował dowodu, który uwiarygodniłby okoliczność, że powodowie mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień (§ 2 ust 2 i § 6) objętych warunkami umowy.

Przywołany art. 385¹ k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie

o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

W ocenie Sądu analizując w/w regulacje podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu walutowego w CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu może być działaniem ocenionym jako działanie wbrew dobrym obyczajom.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że powyższe regulacje rażąco naruszyły interesy powodów. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie spośród oferowanych im kredytów wybrali kredyt, który uważali za korzystniejszy bo tańszy. Nie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu złotowego (np. w niższej wysokości), którego raty byłyby wyższe niż w przypadku kredytu walutowego w CHF. Ten produkt był dla nich lepszy, bo tańszy niż „czysty” kredyt złotówkowy.

Nadto powodowie zgodnie z treścią § 2 warunków umowy mogli domagać się wypłaty kredytu w walucie kredytu, a zatem domagać się wypłaty kwoty w CHF. Z uwagi jednak na to, że chcieli budować dom w Polsce, a rachunek był prowadzony w PLN, ich dyspozycja uruchomienia transz kredytu dotyczyła środków w PLN.

To bank dokonywał wymiany waluty CHF na PLN. Zdaniem Sądu, wykonanie takiej transakcji (przy uruchomieniu kredytu), uprawniało bank do zastosowania kursu z własnej tabeli, a przez to uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Nie można również pomijać faktu, że dzięki temu powodowie nie musieli wykonywać tych transakcji na rynku (a taka byłaby sytuacja gdyby uruchomiono ich kredyt w CHF). Dzięki powyższemu powodowie mieli zapewnioną należytą organizację, w tym zaoszczędzony czas, w zakresie przekazania środków sprzedawcy czy do banków (dogodność organizacyjna). Powodowie wskazując do wypłaty transz kredytu rachunek prowadzony w złotych polskich chcieli uzyskać środki z kredytu w tej walucie, a jednocześnie korzystać z bardziej atrakcyjnego oprocentowania. Wiedzieli,

że na budowę domu będą potrzebować złotych polskich. Nie zdecydowali się jednak na zawarcie umowy kredytu złotówkowego, gdyż kredyt walutowy był dla nich lepszym produktem, tańszym, dzięki niższemu procentowaniu.

Zdaniem Sądu, oceniając regulacje z § 2 warunków umowy stwierdzić należy, że w chwili zawierania umowy nie mogły one rażąco naruszać interesów konsumentów, skoro mogli oni domagać się wypłaty środków kredytu w CHF (lub każdej innej walucie). Brak skorzystania z powyższej możliwości skutkowało koniecznością dokonania przewalutowania środków przez bank, aby należycie wykonać zobowiązanie umowne (wykonać dyspozycje uruchomienia kredytu), a to wiązało się z pewnym nakładem pracy po stronie banku, a tym samym oszczędnością czasu i nakładów pracy w tym zakresie strony powodowej.

Nadto strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, że zastosowany przez pozwanego kurs kupna przy uruchomieniu kredytu był rażąco zawyżony w stosunku do kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołała wykazać by były to kursy dowolne. Jakkolwiek powyższe ustalenie wchodziłoby w sferę wykonania umowy, ale w ocenie Sądu przy umowach takich jak niniejsze nie można pomijać powyższej okoliczności. W istocie bowiem dyspozycja uruchomienia kredytu jest wydawana przez kredytobiorców w chwili wykonywania umowy.

Okoliczność, że już w punktach 14 umowy kredytu wskazano na jaki rachunek ma zostać wypłacona kwota kredytu i że był to rachunek w PLN, nie oznacza, że powodowie nie mieli możliwości wypłaty kredytu w CHF. To powodowie wskazali bankowi na jaki rachunek mają trafić środki z kredytu, a następnie musieli złożyć dyspozycję uruchomienia kredytu. Jeśli powodowie chcieli by kredyt został wypłacony w CHF to nie było przeszkód by wskazali rachunki prowadzone dla tej waluty. Wówczas w ogóle nie miałyby zastosowania tabela banku. Powodowie w chwili składania dyspozycji uruchomienia kredytów wiedzieli jaki kurs obowiązuje w banku w dniu wypłaty i wobec tego ten kurs musiał być przez nich akceptowany. W przeciwnym wypadku mogli nie składać dyspozycji, a w konsekwencji środki nie zostałyby uruchomione. Z zeznań powodów nie wynika, by po uruchomieniu transz kredytu zgłaszali jakiegokolwiek zastrzeżenia do banku co do wypłaconych kwot. Tym samym nie mieli żadnych wątpliwości co do kwoty złotych polskich otrzymanych od banku.

Wreszcie gdyby wyeliminować powyższą regulację (co do wypłaty kredytu w PLN po kursie z tabeli pozwanego banku) – przyjmując, że jest ona abuzywna, choć zdaniem Sądu nie ma do tego podstaw - to oznaczałoby, że Bank miałby możliwość wypłaty kredytu w CHF. W żadnym przypadku nie powodowałoby konieczności przyjęcia, że umowa jest nieważna, ani nie uzasadniałoby zasądzenia kwoty dochodzonej przez powodów.

Również postanowienie zawarte w § 6 ust. 1 warunków umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie zgodnie z regulacją umowy od samego początku mieli możliwość spłacania rat kredytu w CHF. Jakkolwiek umowa w tym zakresie wymagała zgody banku, ale jak wynika z zeznań A. P. bank takich zgód udzielał, a nadto nawet gdy formalnie takiej zgody nie było to w pierwszej kolejności na spłatę raty pobierane były środki w walucie kredytu jeśli takie były na koncie. Z zeznań powoda wynikało, że dla niego „proste i wygodne było to, że bank pobierał środki w złotówkach”, a nawet, że w 2007 r. nie wyobrażał sobie jak raty kredytu spłacać w CHF /01:23:00 k.708/. Bank nie miał żadnego interesu by odmówić klientowi spłaty rat w CHF. Od wejścia w życie Rekomendacji (...) (lipiec 2009r.) powodowie nie musieli nawet zwracać się do Banku o wyrażenie zgody na spłatę rat kredytu w CHF. W ocenie Sądu nie zostało udowodnione by Bank kiedykolwiek odmówił spłaty raty kredytu w walucie kredytu (CHF). Wreszcie zauważyć należy, że powodowie 12 lutego 2015 r. zawarli aneks nr (...), który pozwala im na spłatę rat kredytu w walucie kredytu, z której to możliwości powodowie korzystają.

Zdaniem Sądu okoliczność, że powodowie od początku trwania umowy mieli i mają możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio w CHF powoduje, że w istocie byli uniezależnieni od kursu ustalanego przez pozwanego bank. Fakt, że powodowie spłacali raty kredytu w PLN do lutego 2015 r. (przy użyciu kursu stosowanego przez Bank) oznacza, że taka forma spłaty rat kredytu była dla nich dogodna, a zatem nie można przyjąć by rażąco naruszała ich interesy.

W ocenie Sądu zważywszy na powyższą regulację wskazać należy, że w istocie kredytobiorca miał swobodę wyboru waluty, w której będzie spłacał raty kredytu. Nie można zatem uznać by w chwili zawarcia umowy interes powodów był rażąco naruszony. Powodowie mieli swobodę w tym czy kupować samodzielnie na rynku CHF i w ten sposób spłacać raty kredytu, czy też kupować CHF (lub inną walutę) w pozwanym banku. Skorzystanie z drugiej opcji pozwalało powodom ponownie zaoszczędzić czas i eliminowało ewentualną niedogodność organizacyjną i nakład pracy związany z comiesięcznym zakupem CHF u innego podmiotu. Z kolei bank przy spłacie raty w PLN musiał dokonywać stosownych transakcji, co - zdaniem Sądu – winno uprawniać bank do zastosowania swojej tabeli kursowej uwzględniającej godziwy zysk banku za wykonaną operację bankową (sprzedaż kredytobiorcy CHF).

W sytuacji gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanego im instrumentu finansowego, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowany przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

W ocenie Sądu właściwa subsumpcja przez pryzmat postanowień niedozwolonych wymaga ustalenia (odtworzenia) w jaki sposób i na podstawie jakich czynników i kryteriów pozwany ustalał kurs kupna i sprzedaży CHF w dacie zawierania umowy; czy w realiach sprawy i zawierania umowy, partykularny kurs Banku (dla wypłaty kwoty kredytu i spłaty rat kredytu) odbiegał na niekorzyść powodów w stosunku do kursu kupna i sprzedaży stosowanych przez inne podmioty rynku finansowego, przy uwzględnieniu uczciwego zysku Banku. Strona powodowa w tym przedmiocie nie zgłosiła żadnych twierdzeń i dowodów; nie wykazała tym samym abuzywności postanowień umownych.

Nie można przyjąć in abstracto, że stosowany w dacie zawierania umowy, kurs ustalania kwoty wypłaty kredytu w złotych, jak i raty spłaty kredytu, odnoszone do tabeli obowiązującej w pozwanym banku, w tym do kursu sprzedaży, musiał być a limine niekorzystny dla powodów w stosunku do mierników obiektywnych. Tymczasem, zgodnie z art. 56 k.c., treść czynności prawnej należy odkodowywać zarówno po myśli otoczenia prawnego, jak i ustalonych zwyczajów, z korygującym motywem zasad współżycia społecznego. Nie można więc abstrahować od zwyczajów banków udzielających takich kredytów w owym czasie, w tym pozwanego banku, a także warunków rynkowych podobnych kredytów złotówkowych, nie indeksowanych do waluty obcej i rynkowych – obiektywnych – warunków

pozyskiwania kwoty waluty (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 września 2018 r. I ACa 444/17). W niniejszej sprawie powodowie nie wykazali, że rzeczywiście ukształtowany sposób wypłaty i spłaty w złotych polskiego walutowego był niezgodny z dobrymi obyczajami i rażąco krzywdzący dla powodów. Z uwagi na to, że w chwili uruchamiania transz kredytu dochodziło do operacji finansowych (przeliczenie CHF na PLN) konieczne było zastosowanie kursu kupna, a przy spłacie raty w PLN (przeliczenie PLN na CHF) konieczne było zastosowanie kursu sprzedaży. Brak było zatem podstaw by do tych przeliczeń zastosować średni kurs NBP, który nie jest kursem transakcyjnym, stąd oddalono wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego /k.6 punkt 1/.

Rzeczą powodów było wykazanie (art. 6 k.c.), że objęte umowami postanowienia odwołujące się do kursu banku pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały ich interes i na czym to naruszenie polegało (art. 385¹ – 385² k.c.). Należałoby w tym zakresie ustalić praktykę (zwyczaj) obowiązującą w dacie zawierania umowy i ocenić obiektywnymi miernikami, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego pokrzywdzenia powodów. Owo pokrzywdzenie i jego ocena nie mogły abstrahować od kosztów kredytu hipotecznego nie denominowanego w walucie obcej w dacie zawierania umowy (por. art. 385² in fine) oraz od obiektywnych warunków rynkowych pozyskiwania waluty. Dopiero te dane pozwoliłyby ocenić, czy i w jakim zakresie można uznać, że sporne postanowienia były bezskuteczne.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowane klauzule umowne byłyby klauzulami abuzywnymi nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę uruchomienia kredytu i zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu walutowego we franku szwajcarskim i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Podobne stanowisko należy wyrazić w przypadku kredytu walutowego, który na skutek świadomej decyzji powodów został wypłacony w PLN.

Gdy oceni się depozycje powodów, nie można pomijać, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powód wskazał, że w chwili podpisywania umowy jej postanowienia były dla niego zrozumiałe, a wątpliwości u niego pojawiły się gdy wzrósł kurs franka szwajcarskiego. Wyższe raty kredytów, zdaniem Sądu, wynikały jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2007 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka.

Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112). Sam fakt zawarcia w umowach postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się ich sytuacji ekonomicznej, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powodów. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powodowie przed zawarciem umowy zostali pouczeni o ryzyku walutowym. Co więcej już wcześniej

byli kredytobiorcami pozwanego banku i widzieli jak funkcjonuje kredyt denominowany. Jak wynika z zeznań powoda byli zadowoleni z wcześniejszego kredytu z 2006 r. Podpisując umowę z 2007 r. wiedzieli, że ich kredyt wyrażony jest w CHF. Dzięki kredytowi walutowemu powodowie uzyskali kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powodowie byli zainteresowani kredytem, którego koszty byłyby jak najniższe. Taki produkt został im udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powodowie, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła w 2008 r. czy też 2015 r. (związanej z kryzysem ekonomicznym np. upadkiem banku (...), czy też decyzją (...) Banku Narodowego ze stycznia 2015r.).

Podkreślić należy, że powodowie w każdym czasie mogli złożyć wniosek o przewalutowanie kredytu. Kredyt mógł być wypłacony w CHF, jak również spłata rat kredytu od samego początku mogła być dokonana w CHF. W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by w przedmiotowej umowie były zawarte niedozwolone postanowienia umowne, które uzasadniałyby uwzględnienie żądania powodów.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Podkreślić należy, że powodowie skorzystali z możliwości zawarcia aneksu antyspredowego i od lutego 2015 r. spłacają kredyt bezpośrednio w CHF, są zatem niezależni od kursu waluty obcej ustalonej przez pozwany bank.

Wbrew zarzutom powodów, (...) Bank (...) SA przy zawieraniu umowy nie naruszył zapisów Rekomendacji(...), obowiązującej od dnia 1 lipca 2006 r. Podkreślenia wymaga, że Rekomendacje wydawane na podstawie na podstawie art. 137 pkt 5 prawa bankowego nie mają charakteru normy prawnej obowiązującej bank. Są to zalecenia skierowane do banków w zakresie sposobów zarządzania, mające na celu poprawę sytuacji finansowej banków prowadzącą jednocześnie do wzmocnienia stabilności całego sektora bankowego. Ponadto jak wynika z zeznań świadków i dokumentów, które zostały podpisane przez powodów przy podpisywaniu umowy (w tym oświadczenia dotyczące ryzyka związanego ze zmianą kursu walutowego), wiele z zaleceń Rekomendacji (...) było stosowanych wobec powodów.

Powodowie przy zawarciu umowy zostali poinformowani o kosztach kredytu znanych w dniu zawarcia umowy, z jednoczesnym wskazaniem kursu waluty który znalazł zastosowanie do tych przeliczeń.

Zarówno przy składaniu wniosku kredytowego, jak i przy zawieraniu umowy bank uprzedził o istnieniu ryzyka kursowego i ryzyku zmiennej stopy oprocentowania. Nie można zatem przyjąć by powodowie zostali wprowadzeni w błąd co do jakichkolwiek elementów umowy. Z zeznań powoda wynika, że powodowie przed podpisaniem umowy przeczytali ją, na zadawane pytania uzyskali odpowiedź ze strony pracownika banku. Nie można również pomijać, że ryzyko kursowe spoczywa na obu stronach umowy kredytowej – gdy kurs franka wzrasta, wzrasta rata kredytu, gdy kurs franka spada – to rata kredytu spada, a tym samym bank otrzymuje niższe środki, które stanowią źródło pokrycia jego własnych zobowiązań. Negatywne konsekwencje wahań kursu waluty CHF mogły obciążać zarówno kredytobiorcę, jak i bank. Podobnie zmiana stopy procentowej wpływa na wysokość rat spłacanych przez kredytobiorcę i otrzymywanych przez bank, a zatem ryzyko w tym zakresie obciąża obie strony umowy. Zwrócić należy uwagę, że obecnie przy spadku stawki Libor oprocentowanie kredytu powodów jest zdecydowanie niższe niż w chwili zawierania umowy.

Mając na uwadze powyższe rozważania podnieść należy, że niezasadne były również dalsze żądania ewentualne powodów o zasądzenie kwoty 9 322,20 zł z tytułu kwoty pobranej przez pozwany bank przy pobieraniu rat do lutego 2015 r. (po kursie sprzedaży pozwanego banku) jak również żądanie zasądzenia kwoty 10 997,96 zł z tytułu rzekomo ukrytej prowizji przy wypłaceniu kwoty kredytu (przeliczenie po kursie kupna). Jak wcześniej wskazano zastosowanie przez pozwany bank kursu kupna przy uruchamianiu transz kredytu denominowanego wypłacanego w polskich złotych oraz kursu sprzedaży przy przeliczaniu rat kredytu spłacanych w PLN na CHF wynikało z kierunku przepływu kapitału pomiędzy Bankiem a kredytobiorcą. Strona powodowa mogła domagać się od początku trwania umowy wypłaty kredytu w CHF, mogła też spłacać raty (początkowo do lipca 2009 r. za zgodą banku) bezpośrednio w CHF. Gdyby skorzystała z tych możliwości byłaby całkowicie „niezależna” od tabeli kursowej banku. Wskazując w umowie kredytu rachunek do wypłaty kredytu prowadzony w PLN, jak również składając dyspozycje wypłaty w PLN, zdecydowali, że kredyt ma być wypłacony w PLN, a tym samym bank musiał zastosować swój kurs sprzedaży. Powodowie nie wykazali przy tym by kursy kupna z dnia uruchomienia poszczególnych transz kredytu były rażąco niekorzystne dla powodów niż w innych placówkach finansowych. Do tych operacji nie mógł mieć zastosowania średni kurs NBP, gdyż nie ma on charakteru transakcyjnego. Spłacając raty kredytu w PLN (co zdaniem powoda było dla niego bardzo wygodne, że to bank pobierał sobie środki na spłatę raty, a zatem nie musiał kupować samodzielnie CHF) bank musiał dokonywać przewalutowania na CHF, stąd zastosowanie miał kurs sprzedaży. Strona powodowa również nie wykazała by zastosowane przez pozwany bank kursy sprzedaży CHF do przeliczenia rat kredytu w PLN były rażąco niekorzystne dla powodów.

Mając powyższe na uwadze powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

Z/ (...)